

Wojciech Góralski

Glossa do wyroku Sądu Najwyższego (Izba Cywilna) z dnia 26.10.2001 r. w sprawie o rozwód (na skutek kasacji powoda)

Ius Matrimoniale 7 (13), 275-282

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Wojciech Góralski

Glossa do wyroku Sądu Najwyższego (Izba Cywilna) RP z dnia 26.10.2001 r. w sprawie o rozwód (na skutek kasacji powoda)

I

Sąd Okręgowy w miejscowości X, wyrokiem z dnia [...] 1999 r. rozwiązał przez rozwód – z winy powoda – małżeństwo, przy odmowie zgody na rozwód przez pozwaną. Jako podstawę rozstrzygnięcia przyjęto:

– Strony nie mają potomstwa, choć chciały je mieć. Pozwana, za aprobatą powoda, czyniła w tym kierunku starania (poprzez kilkakrotne leczenie i sztuczne zapłodnienia). Również u powoda stwierdzono chorobę narządów płciowych.

– Powód nie wyraził zgody na przysposobienie dziecka.

– Po zawarciu małżeństwa strony mieszkały przez dwa lata u rodziców pozwanej budując w tym czasie dom jednorodzinny.

– Powód wyjechał (na początku lat 90.) na trzy miesiące za granicę (do A.), a od połowy lat 90. przebywa tam na stałe i pracuje nielegalnie. Do kraju przyjeżdżał co 2 – 3 miesiące na kilka dni.

– W 1997 r. powód poznał w A. inną kobietę i nawiązał z nią pożycie fizyczne, z którego w listopadzie 1997 r. urodziła się córka. Od tego czasu powód mieszka u tejże kobiety.

– Powód trzykrotnie przyjechał z konkubiną do Polski. Podczas jednego z pobytów w Polsce powód przyprowadził swoją konkubinę na teren wspólnej małżeńskiej nieruchomości, co spowodowało kłótnię między żoną powoda a jego konkubiną.

Zdaniem Sądu Okręgowego, rozkład pożycia małżeńskiego jest zupełny oraz trwały, i został zawiniony wyłącznie przez powoda, który nie dochował wierności małżeńskiej. Jednocześnie Sąd uznał, że odmowa wyrażenia zgody na rozwód przez pozwaną jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, gdyż przy braku potomstwa z małżeń-

stwa, powód ma dziecko z konkubinatu, oczekuje drugiego i nie może zalegalizować nowego związku małżeńskiego.

Na skutek apelacji pozwanej **Sąd Apelacyjny** w miejscowości Y, orzeczeniem z dnia 22 czerwca 1999 r., zmienił wyrok Sądu Okręgowego oddalając powództwo oraz zasądając od powoda na rzecz pozwanej koszty procesu za obydwie instancje.

Po wniesieniu przez powoda kasacji, **Sąd Najwyższy** (Izba Cywilna) w składzie: przewodniczący SSN – Antoni Górski, sędziowie: SN – Bronisław Czech (sprawozdawca), SN – Hubert Wrzeszcz (protokolant: Anna Banasiuk), po rozpoznaniu na rozprawie 26 października 2000 r. (Sygn. Akt II CKN 956/99) oddalił kasację¹.

W wyroku Sądu Najwyższego przyjęto następującą tezę:

1. Pragnienie małżonka „posiadania” dziecka, którego nie może mieć z pożycia małżeńskiego, nie usprawiedliwia jego zdrady małżeńskiej.

2. Odmowa wyrażenia zgody na rozwód przez małżonka niewinnego rozkładu pożycia (art. 56 § 3 zdanie ostatnie k.r.o.), korzysta z domniemania zgodności z zasadami współżycia społecznego; domniemanie to może być obalone przez udowodnienie konkretnych okoliczności świadczących o tym, że jest inaczej.

II

Oddalenie przez Sąd Najwyższy kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego należy uznać jako ze všech miar uzasadnione.

Sąd Okręgowy orzekając rozwód przyjął w sposób zasadny, iż pomiędzy stronami nastąpił zupełny oraz trwały rozkład pożycia małżeńskiego, zawiniony wyłącznie przez powoda. Nieuzasadnione było natomiast przyjęcie, że odmowa wyrażenia zgody na rozwód przez pozwaną jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Sprzeczność tę Sąd Okręgowy dostrzegł w okoliczności, iż przy braku potomstwa stron z małżeństwa, powód ma dziecko z konkubinatu i oczekuje drugiego nie mogąc zalegalizować nowego związku małżeńskiego.

Tymczasem Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego przyjmując, że odmowa przez pozwaną zgody na rozwód nie jest bynajmniej sprzeczna z zasadami współżycia społecznego w sytuacji,

¹ Wyrok został opublikowany w całości („Jurusta” 2001, nr 5, s. 29 – 31).

jaką spowodował powód w stosunku do małżeństwa stron. Powód bowiem nawiązał – podczas trwania wspólnoty małżeńskiej stron – życie fizyczne z inną kobietą, z którego urodziła się córka. Pożycie to rozpoczął znacznie wcześniej przed ustaniem pożycia fizycznego między stronami. Co więcej, po nawiązaniu pożycia z konkubiną powód przyprowadził ją na wspólną nieruchomość stron, co jaskrawo dotknęło pozwaną. Za w pełni zasadne należy uznać stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, podobnie ocenione przez Sąd Najwyższy, iż okres osobnego zamieszkiwania małżonków był jeszcze na tyle krótki, że zaakceptowanie zaistniałego stanu rzeczy, wymuszonego przez powoda, byłoby równoznaczne z aprobatą takiego sposobu jego postępowania i „pomysłu” na uwolnienie się od małżeństwa z pozwaną.

Zauważyć następnie należy, że – jak już na wstępie wspomniano – Sąd Apelacyjny uznał wprawdzie zupełny i trwały rozkład pożycia stron (por. art. 57§ 1 k.r.o.), to jednocześnie wyszedł z założenia, że odmowa przez pozwaną (stronę niewinną tegoż rozkładu) zgody na rozwód nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (por. art. 56 § 3 k.r.o.), a tym samym nie uznał za możliwe orzeczenie rozwodu. Sąd Najwyższy słusznie podkreślił, że stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, iż powództwo w sprawie rozwodu może być uwzględnione „w przyszłości bądź to w zmienionej sytuacji faktycznej, lub po upływie pewnego czasu, kiedy naturalne emocje, urazy i żale wygasną”, zostało odniesione nie do samej trwałości rozkładu pożycia małżeńskiego, lecz właśnie do oceny odmowy przez pozwaną zgody na rozwód.

Sąd Najwyższy dokonał oceny zasadności wysuniętego przez powoda w kasacji zarzutu naruszenia art. 56 §§ 1, 2 i 3 k.r.o. na podstawie stanu faktycznego przyjętego za udowodniony przez Sąd Apelacyjny. Przyjął więc za udowodnione istnienie zupełnego i trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego, i to wyłącznie z winy powoda, co odpowiada przesłankom tzw. pozytywnym rozwodu (por. art. 56 § 1 k.r.o.) oraz czyni zadość wymaganiu art. 57 § 1 k.r.o.

Charakterystyczne jest również to, że powód powołuje się w kasacji na naruszenie dobra swego pozamałżeńskiego małoletniego dziecka, pochodzącego z pożycia z konkubiną. Ponieważ jednak w ocenie dopuszczalności lub niedopuszczalności orzeczenia rozwodu w grę wchodzi jedynie dobro **wspólnych** małoletnich dzieci małżonków (art. 56 § 2 k.r.o.), sprawa dobra małoletniego dziecka powoda (pochodzącego z konkubinatu) może być przedmiotem – jedynie w ramach **oceny zgodności lub niezgodności z zasadami współżycia społecznego** – od-

mowy zgody na rozwód ze strony pozwanej. Właśnie kwestia oceny podstawy kasacji w postaci „błędnej wykładni” art. 56 § 3 k.r.o. (zasady współżycia społecznego) ma kluczowe znaczenie w sprawie.

Sąd Najwyższy wyjaśnia więc najpierw, na czym polega błędna wykładnia prawa materialnego (art. 393¹ pkt 1 k.p.c.). Otóż ostatnia polega na mylnym zrozumieniu treści zastosowanego przepisu, w tym przypadku zasad współżycia społecznego w aspekcie art. 56 § 3 k.r.o. W wyroku znajdujemy właściwe naświetlenie tej kwestii, zarówno gdy chodzi o „normatywne”, jak i „sytuacjonistyczne” rozumienie owych zasad. Doniosłe jest tutaj stwierdzenie, w myśl którego w kulturze europejskiej („łacińskiej”) przyjęte jest traktowanie człowieka jako osoby, a więc wartości samej w sobie, nie zaś w znaczeniu środka służącego do osiągnięcia innego celu niż sama osoba, z czego wynika, że ta ostatnia nie może być traktowana instrumentalnie. Stosownie do takiego rozumienia osoby oraz zarówno „normatywnego”, jak i „sytuacjonistycznego” pojmowania zasad współżycia społecznego, w wyroku podkreśla się, że „odmowa zgody na rozwód przez małżonka niewinnego **jest jego prawem** i skorzystanie z tego prawa nie może być w zasadzie zakwalifikowane jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego” (s. 5). Równie doniosłe jest kolejne zdanie orzeczenia: „Domniemanie przemawia za tym, że ten, kto korzysta ze swego prawa, **czyni to w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego**” (tamże). Sąd przyjął następnie, że nie wolno poza tym kierować się domniemaniem, iż odmowa zgody na rozwód płynie z pobudek ubocznych nie mających związku z istotą małżeństwa, albo z pobudek moralnie ujemnych.

Obalenie jednego i drugiego domniemania może mieć miejsce w przypadku występowania szczególnych okoliczności, które pozwalają zakwalifikować określone zachowanie się jako nadużycie prawa, które – z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – nie zasługuje na ochronę. Zakwalifikowanie określonego zachowania się jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego mieści w sobie, oczywiście, elementy ujemnej oceny moralnej.

Aplikując powyższą zasadę do zachowania się w postaci odmowy zgody na rozwód ze strony małżonka niewinnego (tym samym zasługującego na większą ochronę) skład orzekający (odwołując się do wyroków SN: z dnia 7 grudnia 1965 r., III CR 278/65, OSNCP 1966, nr 7-8, poz. 130 oraz z dnia 18 lipca 1965 r., III CR 147/65, OSPiK 1966, nr 4, poz. 93) uznał, że traktowanie takiej odmowy jako sprzecznej z zasa-

dami może mieć miejsce wyłącznie wówczas, gdy istnieją konkretne i udowodnione okoliczności świadczące o działaniu małżonka odmawiającego zgody na rozwód w zamiarach szykany, pod wpływem zemsty i nienawiści pod adresem małżonka winnego. Zaznaczono przy tym, że nawet brak zgody na rozwód wyłącznie z powodu rzeczywistego **poczucia krzywdy** strony pozwanej nie może stanowić podstawy do postawienia zarzutu sprzeczności odmowy z zasadami współżycia społecznego, gdyż małżeństwo opiera się na założeniu trwałości (powołano tutaj wyrok SN z dnia 13 marca 1998 r., I CKN 539/97, nie publik.). Ponadto, przesłanki decydującej o pozytywnym lub negatywnym zastosowaniu art. 56 § 3 in fine k.r.o. nie może stanowić istnienie nowego związku faktycznego. Co więcej, orzeczenie rozwodu na żądanie małżonka wyłącznie winnego bez zgody drugiego małżonka „może być tylko **wyjątkowo** (podkr. – W.G.) zgodne z interesem społecznym” (zob. orzeczenie SN z dnia 8 stycznia 1959 r., 3 CR 735/58, NP. 1959, nr 9, s. 1111; PiP 1964, nr 5-6, s. 846 i 847). Odwołując się do czwartego ustępu uchwały pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 18 marca 1968 r. III CZP 70/66, w omawianym wyroku podkreślono, że uznanie braku zgody na rozwód – przez stronę niewinną – za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego „nastąpić powinno wtedy, gdy w ustalonych okolicznościach nie zachodzą względy, jakimi kierował się ustawodawca, wprowadzając zakaz rozwodu na żądanie małżonka wyłącznie winnego, tzn. gdy nie ma podstaw do przyjęcia, że orzeczenie rozwodu może wywołać niepożądane skutki społeczno – wychowawcze w zakresie dyscypliny stosunków rodzinnych” (s.6).

Przechodząc do realiów rozpoznawanej sprawy sędziowie stwierdzają, że wysunięty w kasacji zarzut o błędnej wykładni art. 56 § 3 zd. ostatnie k.r.o. nie może być – w świetle przytoczonych wyżej zasad – uznany jako zasadny. Powód nie wykazał bowiem, aby istniały szczególne okoliczności świadczące o tym, że odmawiając zgody na rozwód pozwana działa wyłącznie w zamiarach szykany, pod wpływem uczuć zemsty i nienawiści pod adresem powoda, jako małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia małżeńskiego. Na skutek zaistniałych okoliczności, o których była mowa, poczucie krzywdy u pozwanej jest rzeczywiste i usprawiedliwione. Brak skuteczności starań, jakie pozwana powzięła, by wydać na świat dziecko, którego pragnął powód, nie może jej obciążać. Powód odrzucił propozycję żony wspólnego przysposobienia dziecka. Odwołując się do art. 23 k.r.o. skład orzekający stwierdził, że podjęcie w takiej sytuacji przez powoda pożycia z inną kobietą,

nawet w hipotezie szczerego motywu „posiadania” dziecka, musi być ocenione negatywnie, gdyż uchybia obowiązkom wierności i lojalności małżeńskiej. „Pragnienie małżonka „posiadania” dziecka, którego nie może mieć z pożycia małżeńskiego, nie usprawiedliwia jego zdrady małżeńskiej” (s.6). Okoliczność ta miała znaczenie, zaznaczono w wyroku, dla przypisania powodowi winy rozkładu pożycia, lecz nie jest również obojętne dla oceny – w świetle zasad współżycia społecznego – odmowy na rozwód przez pozwaną, jeśli podjęła ona starania o zrodzenie dziecka lub jego przysposobienie. Zostało ponadto ustalone, że powód w tym samym czasie współżył z żoną i z konkubiną, a to świadczy o instrumentalnym traktowaniu żony.

Co się tyczy sytuacji prawnej dziecka pozamałżeńskiego powoda (jako wyłącznie winnego rozkładu pożycia małżeńskiego), Sąd wyszedł z założenia, że nie należy jej brać pod uwagę przy rozważaniu oceny zgodności odmowy zgody na rozwód z zasadami współżycia społecznego. W świetle k.r.o. sytuacja prawna takiego dziecka nie wykazuje zresztą istotnych różnic w stosunku do sytuacji dzieci pochodzących z małżeństwa. Należy natomiast brać pod uwagę „sytuację życiową dziecka, wiążącą się z korzyściami, jakie stwarza dla dziecka możliwość wychowywania się w trwale istniejącej rodzinie, opartej na związku małżeńskim rodziców (por. orzeczenie SN z dnia 1 lutego 1957 r., I CR 436/56, OSN 1958, nr 2, poz. 41, PiP 1964, nr 5-6, s. 846 i 847)” (s. 7).

Sąd przyjął w orzeczeniu, że zarzut powoda, iż odmowa strony pozwanej na rozwód winna być oceniana – z uwagi na dobro jego kilkulatniego dziecka pozamałżeńskiego – jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, powinien być udokumentowany poprzez wykazanie, jak zmieniłaby się in plus sytuacja życiowa dziecka po zawarciu przez powoda małżeństwa z konkubiną (matką dziecka). Tego zaś powód nie wykazał. Natomiast jego twierdzenie, że pragnie „zalegalizować” ów związek z konkubiną pozwala przyjąć, że małżeństwo traktuje jako zwykłą formalność, „gdy tymczasem jest to **poważna instytucja prawna** (podkr. – W.G.), mająca rozliczne skutki w życiu samych małżonków, jak i w ich relacjach ze społeczeństwem” (s. 7).

Tym samym więc – stwierdza się w wyroku – powód nie wykazał, że podstawa kasacji (także w postaci naruszenia art. 56 § 3 zd. ostatnie k.r.o.) jest usprawiedliwiona. Nie zostało zatem obalone domniemanie o zgodności z zasadami współżycia społecznego odmowy wyrażenia zgody na rozwód przez małżonka niewinnego rozkładu pożycia.

Skoro zatem podstawie kasacji brak usprawiedliwienia, a brak jest nieważności postępowania uwzględnianej z urzędu, Sąd Najwyższy oddalił kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego zasądając od powoda na rzecz pozwanej 300 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

III

Zaprezentowane wyżej orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2000 r. stanowi ważny element w kształtowaniu orzecznictwa sądowego w sprawach o rozwód wnoszonych z powództwa małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia małżeńskiego przy braku zgody na rozwód ze strony małżonka niewinnego. Obydwie tezy wyroku, przytoczone na wstępie, zasługują na podkreślenie.

Tak więc, po pierwsze, pragnienie małżonka „posiadania” dziecka, którego nie może mieć z pożycia małżeńskiego, nie usprawiedliwia jego zdrady małżeńskiej. Sąd przyjął, że podjęcie przez małżonka pożycia z inną osobą, nawet ze szczerego motywu „posiadania” dziecka, stanowi ewidentną zdradę małżeńską, uchybienie powinnościom wierności i lojalności małżeńskiej, stosownie do art. 23 k.r.o. Wspomniany motyw, takiego działania żadną miarą nie usprawiedliwia, tak iż musi ono być ocenione jednoznacznie negatywnie. Współzycie zaś w tym samym okresie czasu zarówno z żoną, jak i z konkubinią świadczy o instrumentalnym traktowaniu tej pierwszej.

Po drugie, Sąd przyjął, że odmowa wyrażenia zgody na rozwód przez małżonka niewinnego rozkładu pożycia (art. 56 § 3 zd. ostatnie k.r.o.) korzysta z domniemania zgodności z zasadami współzycia społecznego. Obalenie tego domniemania jest możliwe jedynie w drodze udowodnienia konkretnych okoliczności świadczących o tym, że jest inaczej. Nawiązując do norm wchodzących w skład zasad współzycia społecznego, Sąd trafnie odwołał się do doktryny, która dokonując aksjologicznego uzasadnienia tych norm, pomija (po zmianach, jakie zaszły w Polsce po 1989 r.) wiązanie tych norm z treściami ideologicznymi podkreślając, że normy te, zgodnie z prawami i wolnościami człowieka, odwołują się do uznawanych powszechnie w kulturze społeczeństwa europejskiego wartości, m.in. osoby ludzkiej. Tej ostatniej nie można traktować jako środka do osiągnięcia innego celu. W tym kontekście należy przyjąć, że odmowa małżonka niewinnego rozkładu pożycia małżeńskiego stanowi jego prawo. Korzystanie zaś z tego pra-

wa nie może być ocenione jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Jedynie nadużycie tego prawa pozostawałoby w sprzeczności z owymi zasadami. Miałoby jednak ono miejsce tylko wtedy, gdyby zaistniały szczególne okoliczności świadczące o określonym działaniu małżonka odmawiającego zgody na rozwód (działania podjęte w zamiarach szykany, pod wpływem uczuć zemsty i nienawiści pod adresem małżonka winnego).

Należy wyrazić uznanie dla warstwy aksjologicznej omówionego orzeczenia Sądu Najwyższego.

**La glossa alla sentenza definitiva del Tribunale Supremo Polacco (Camera Civile)
del 26.10.2001 in causa del divorzio**

Sommario

L'autore presenta e commenta la sentenza del Tribunale Supremo di Polonia con la quale è stata rifiutata la cassazione del attore presentata a questo Tribunale contro la sentenza (contraria al divorzio) emanata dal Tribunale d' Appello il quale ha cambiato la sentenza del Tribunale di prima istanza (per il divorzio)